

Beka z beki

. „Pomysłowe mebelki z gąbki”. Jak to ugryźć? Jak nie dać się zwieść pozornej śmieszności? Może tak: Mariusz Grzegorzek wciągnął dyplomantów aktorstwa w spektakl, który jest beką* z beki. Beka (ta pierwsza) jest pozorna, wynika z rozumienia społecznych tendencji i konieczności zmiany języka, by o nich mówić. Jako forma powstaje ze zderzenia tego, co w kulturze niskie i „tanie” – kampu, parodii, estetyki internetowych gatunków komunikacji: memów, kanałów na YouTube, z tym, co wysokie jak np. muzyka Davida Langa. Niskiemu nie odbiera możliwości komunikowania treści, wysokie i snobistyczne pozbawia cokołu. Jeśli pod bekę (drugą) wstawimy część kultury, trywialną w treści, masową w zasięgu, ekspansywną, która niczego nie traktuje poważnie i przestaje być nośnikiem postaw, katalogiem wspólnych, nienaruszalnych (ale dyskutowalnych) wartości, zrobi się jaśniej. Skoro nic, co wspólne, nie jest (po)ważne, ja sam staję się ważny – ale tylko dla siebie. Nas przecież nie ma.

[...]

-

Słowniczek:

* w slangu internautów: w coś śmiesznego, ubaw, wyraz określający rozbawienie

- -

„**Pomysłowe mebelki z gąbki**”, reżyseria, dramaturgia, scenografia – Mariusz Grzegorzek, kostiumy – Tomasz Armada, opieka muzyczna – Leszek Kołodziejcki, opieka wokalna – Izabela Połomska, opieka choreograficzna – Mateusz Rzeźniczak, obsada: Izabela Dudziak, Mateusz Grodecki, Faustyna Kazimierska, Karol Nowiński, Piotr Pacek, Anna Paliga, Zuzanna Puławska, Robert Ratuszny, Aleksandra Skraba, Michał Surosz, Ksenia Tchórzko, Filip Warot, Elżbieta Zajko; Teatr Studyjny, premiera 10, 11 XI 2018 r

- - -

To tylko fragment recenzji - całość w grudniowym numerze "Kalejdoskopu", w sprzedaży od przyszłego tygodnia.